

- o Bluźnierstwa, które oburzają uczciwych katolików
- o Lasotki
- o Osiągnięcia korespondentów
- o Nowy Świat (tygodniowy dodatek)

Depesze Generalissimusa STALINA do Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza B. Bieruta
Warszawa

Proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, o przyjęcie mego pozdrowienia i przyjacielskie życzenia z okazji moich urodzin.

J. Stalin

Do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza J. Cyrankiewicza
Warszawa

Dziękuję Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej i Wam, Towarzyszu Premierze, za pozdrowienia i przyjacielskie życzenia nadesłane z okazji moich urodzin.

J. Stalin

Komentarze prasy światowej o orędziu J. STALINA do narodu japońskiego

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS podaje z Tokio:
Demokratyczna opinia publiczna Japonii z wielkim entuzjazmem przyjęła noworoczne orędzie Józefa Stalina do narodu japońskiego.
Agencja Sinhua donosi, że pekiński „Dziennik Ludu”, komentując depeszę Józefa Stalina do naczelnego redaktora agencji prasowej „Kiodo” stwierdza:
Życzenia noworoczne Stalina są natchnieniem do walki o niezależność i o wyzwolenie nie tylko dla narodu japońskiego, lecz również dla wszystkich uciskanych narodów. Imperialiści amerykańscy, którzy okupują Japonię, przekształcają ten kraj w bazę i ośrodek agresji zbrojnej. Polityka amerykańska pociąga za sobą katastrofalne skutki dla narodu japońskiego, który cierpi nędzę i poniżenie w stopniu nieznanym w dziejach Japonii.

MOSKWA
Agencja TASS donosi z Nowego Jorku:
Noworoczne orędzie Józefa Stalina do narodu japońskiego wyrażające przekonanie, że naród japoński zdobędzie wyzwolenie spod obcej okupacji, nie spodobało się oczywiście okupantom amerykańskim.
Milczenie prasy amerykańskiej jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ właśnie imperializm amerykański jest winowatą tego, że naród japoński „sładły nieszczęścia w związku z obcą okupacją”.

PARYŻ.
Większość porannych dzienników paryskich z dnia 2 bm. opublikowała wiadomość o orędziu noworocznym Józefa Stalina do narodu japońskiego.

„L'Humanité” zamieściła pełny tekst tego dokumentu na czółowym miejscu oraz portret Józefa Stalina. Dziennik „Libération” podał streszczenie orędzia Józefa Stalina pod wielkim tytułem. Francuskie dzienniki burżuazyjne ograniczyły się do krótkich wiadomości informujących o orędziu Józefa Stalina. Dziennik „Combat” zamieścił streszczenie orędzia pt.: „Stalin wyraża swą sympatię dla narodu japońskiego”.

W tym roku będziemy starali się pracować jeszcze lepiej i jeszcze bardziej oszczędnie — mówią robotnicy Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia. Słowa te znajdują pokrycie już od pierwszego dnia pracy w Nowym Roku. Tego dnia załoga ekspedycji, po przeanalizowaniu warunków pracy przy pakowaniu i wysyłce wyrobów gotowych, postanowiła podnieść wydajność o 15 proc. i wezwała wszystkich pracowników zakładów, aby w podobny sposób przyczynili się do szybszej realizacji tegorocznych zadań planu i dalszej obniżki kosztów własnych. Pod o. pośrednim wrażeniem apelu załogi działu ekspedycyjnego, kierowana przez Teresę Łukaszewską, ZMP-owska brygada im. Hanki Sawickiej postanowiła zmontować w tym samym dniu 100 skrzynek bezpiecznikowych ponad dzienne plan, skracając czas montażu jednej skrzynki o 15 minut. Plan dziennej załogi został wykończony przekroczone.

Najpoważniejsze prace są do wykonania na samym placu MDM. Trzeba tutaj przygotować wykopy pod fundamenty jeszcze trzech bloków, w przeciągu 6 miesięcy wybudować i oddać do użytku całkowicie wykończone budynki o łącznej kubaturze 90 tys. m sześć. Zadanie jest trudne, jeśli wziąć pod uwagę zbliżający się okres mrozów, kiedy to, zgodnie z harmonogramem, miejscem trzeba będzie betonować 2-3 kondygnacje konstrukcji gmachów.

Uczestnicy narady zobowiązali się do opracowania szczegółowych harmonogramów pracy dla brygad i zespołów pracujących na tych obiektach, by ułatwić załogom wykonywanie ich zadań. Każdego z kierowników poszczególnych oddziałów robót zobowiązano do składania codziennych meldunków z przebiegu wykonywania zadań.

Narada, jaka odbyła się w dniu 4 bm., zgromadziła personel techniczny poszczególnych odcinków robót.
Najpoważniejsze prace są do wykonania na samym placu MDM. Trzeba tutaj przygotować wykopy pod fundamenty jeszcze trzech bloków, w przeciągu 6 miesięcy wybudować i oddać do użytku całkowicie wykończone budynki o łącznej kubaturze 90 tys. m sześć. Zadanie jest trudne, jeśli wziąć pod uwagę zbliżający się okres mrozów, kiedy to, zgodnie z harmonogramem, miejscem trzeba będzie betonować 2-3 kondygnacje konstrukcji gmachów.

Uczestnicy narady zobowiązali się do opracowania szczegółowych harmonogramów pracy dla brygad i zespołów pracujących na tych obiektach, by ułatwić załogom wykonywanie ich zadań. Każdego z kierowników poszczególnych oddziałów robót zobowiązano do składania codziennych meldunków z przebiegu wykonywania zadań.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr



Rok VIII Wyd. A B Poznań, niedziela/poniedziałek 6/7 stycznia 1952 r. Nr 6 (2439)

Z frontu realizacji trzeciego roku planu 6-letniego

Robotnicy walczą o oszczędność i podwyższenie wydajności pracy

WARSZAWA (PAP)
Klasa robotnicza całego kraju rozpoczyna realizację zadań trzeciego roku planu 6-letniego w zrozumieniu, że rosnący wysiłek nad pomnażaniem sił wytwórczych narodu polskiego wymaga nie tylko dalszego podnoszenia wydajności pracy, ale także jak najszerzej pojętych oszczędności i powszechnej walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa.

Liczne zakłady pracy notują już na początku roku pierwsze sukcesy na polu obniżania kosztów własnych, lepszego wykorzystywania maszyn i urządzeń oraz oszczędności węgla i energii elektrycznej.
„W tym roku będziemy starali się pracować jeszcze lepiej i jeszcze bardziej oszczędnie” — mówią robotnicy Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia. Słowa te znajdują pokrycie już od pierwszego dnia pracy w Nowym Roku. Tego dnia załoga ekspedycji, po przeanalizowaniu warunków pracy przy pakowaniu i wysyłce wyrobów gotowych, postanowiła podnieść wydajność o 15 proc. i wezwała wszystkich pracowników zakładów, aby w podobny sposób przyczynili się do szybszej realizacji tegorocznych zadań planu i dalszej obniżki kosztów własnych. Pod o. pośrednim wrażeniem apelu załogi działu ekspedycyjnego, kierowana przez Teresę Łukaszewską, ZMP-owska brygada im. Hanki Sawickiej postanowiła zmontować w tym samym dniu 100 skrzynek bezpiecznikowych ponad dzienne plan, skracając czas montażu jednej skrzynki o 15 minut. Plan dziennej załogi został wykończony przekroczone.

Już 197 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP).

W dniu 3 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: szczecińskiego, rzeszowskiego, warszawskiego i koszalińskiego. W dniu tym powiaty Jarosław w woj. rzeszowskim i Grójec w woj. warszawskim przekroczyły granicę 90% rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione od obowiązku odsypów i miarek.

Ogólna liczba powiatów, które zostały zwolnione od obowiązku odsypów i miarek, wynosi obecnie 197.

Nowymi sukcesami produkcyjnymi witają robotnicy radzieccy 1952 rok

MOSKWA (PAP)
Nowymi sukcesami produkcyjnymi powitają radziecka klasa robotnicza Nowy — 1952 Rok. W pierwszych dniach Nowego Roku z jeszcze większą siłą rozwinęło się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych 1952 r. Pracować w Nowym Roku jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej — oto hasło, którym kierują się obecnie robotnicy radzieccy.

W Moskwie i w obwodzie moskiewskim około 20 tys. brygad w zakładach przemysłu metalurgicznego, włókienniczego, skórzanego i w innych gałęziach przemysłu rozwinęło

Starogard produkuje cenny lek bromural

Załoga Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych zameldowała ostatnio o nowym osiągnięciu. Oprócz uruchomienia w ub. roku nowego działu produkcji sulfatazu ważnego środka leczniczego, który był dotychczas sprowadzany z zagranicy, w Starogardzkich Zakładach Farmaceutycznych rozpoczęto niedawno produkcję bromuralu z krajowego surowca. Również i ten środek, służący do leczenia chorób nerwowych nie był dotąd produkowany w kraju.

Ostatnio przeprowadzono próby z aparaturą. Wszystkie urządzenia całkowicie zdały egzamin. Pierwsza partia leku została wyprodukowana. W ciągu bież. roku produkcja bromuralu rozpoczęta będzie na szerszą skalę i pokryje zapotrzebowanie krajowe.

walkę o produkcję najwyższej jakości. W Zakładach „Krasnyj Proletarij” wielu stachanowców wykonuje dzienne zadania produkcyjne w 200 — 300 proc.

Wybitny tokarz radziecki — Paweł Bykow, stosując ultraszybkościowe skrawanie metalu, postanowił doprowadzić szybkość obróbki do 3.000 — 3.500 m na minutę.

Załoga Uralskich Zakładów Budowy Samochodów postanowiła w roku 1952 dawać wyłącznie produkcję najwyższej jakości. W Leningradzie pracownicy zakładów produkujących gaźniki samochodowe — pracują już na poczet lutego 1952 r. Setki ton surowców i stał ponad plan wytopił już w nowym roku hutnicy Zakładów Metalurgicznych w Kuźniecku.

Wiele zakładów przemysłowych postanowiło wykonać przedterminowe zamówienia dla wielkich budowli komunizmu w ZSRR.

Pastor Niemoeller przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP)
Dnia 2 stycznia, na zaproszenie przedstawicieli patriarchatu moskiewskiego w Niemczech arcybiskupa Berlina i Niemiec Borysa, przybył z Niemiec do Moskwy pastor Martin Niemoeller, głowa kościoła ewangelicko-augsburskiego Hesji.
Pastora Niemoellera powitali przedstawiciele patriarchatu moskiewskiego z arcybiskupem Możajskim Makarym na czele oraz sekretarz generalny Wschodniej Rady Ewangelickich Chrześcijan — Baptystów A. W. Karew.

USA zamierzają wykorzystać ONZ jako narzędzie wojny

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Paryżu

PARYŻ (PAP)
Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ dnia 3 stycznia 1952 r. szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Jak wszyscy pamiętamy, sprawa tzw. „akcji zbiorowych” została rozpatrzona już w ub. roku na V sesji Zgromadzenia Ogólnego. Dyskusja zakończyła się uchwaleniem rezolucji znanej pod fałszywą nazwą: „jedność na rzecz pokoju”. Rezolucja ta została naszpikowana obłudnymi frazesami o konieczności usunięcia groźby wojny. W rzeczywistości rezolucja ta stanowiła program przygotowania nowej wojny oraz zmierzania do wytworzenia wszystkich warunków niezbędnych do prowadzenia takiej wojny, do urzeczywistnienia tego celu.

Uchwalenie tej rezolucji pozostaje niewątpliwie w związku z agresją amerykańską w Korei. Agresja ta wykazała z jednej strony beznadziejność awantury rozpętanej przez sprawców tej wojny — monopolistów amerykańskich, z drugiej zaś — ich niezdolność do poddania o własnych siłach wytworzonej sytuacji militarnej, bez wciągnięcia do tej awantury wojennej innych państw, uzależnionych ekonomicznie i politycznie od Stanów Zjednoczonych.

Potwierdzeniem związku między

Odznaczenie Iwana Tewosjana Orderem Lenina

MOSKWA (PAP)

W związku z 50-leciem urodzin oraz z zasługami wobec państwa radzieckiego i w dziele rozwoju przemysłu metalurgicznego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wiceprzewodniczącą Rady Ministrów ZSRR i ministra przemysłu hutnictwa żelaza — Iwana Tewosjana — Orderem Lenina.

„Mobilizacja ta musi rozpocząć się już teraz, na progu Nowego Roku — by zapewnić pełne wykonanie planu” — stwierdził na specjalnie zwołanej w tym celu naradzie, naczelny inżynier budowy MDM — inż. Danilewicz.

Narada, jaka odbyła się w dniu 4 bm., zgromadziła personel techniczny poszczególnych odcinków robót.

Najpoważniejsze prace są do wykonania na samym placu MDM. Trzeba tutaj przygotować wykopy pod fundamenty jeszcze trzech bloków, w przeciągu 6 miesięcy wybudować i oddać do użytku całkowicie wykończone budynki o łącznej kubaturze 90 tys. m sześć. Zadanie jest trudne, jeśli wziąć pod uwagę zbliżający się okres mrozów, kiedy to, zgodnie z harmonogramem, miejscem trzeba będzie betonować 2-3 kondygnacje konstrukcji gmachów.

Uczestnicy narady zobowiązali się do opracowania szczegółowych harmonogramów pracy dla brygad i zespołów pracujących na tych obiektach, by ułatwić załogom wykonywanie ich zadań. Każdego z kierowników poszczególnych oddziałów robót zobowiązano do składania codziennych meldunków z przebiegu wykonywania zadań.

Aktyw ruchu obrońców pokoju zapoznaje się z uchwałami sesji ŚRP

KRAKÓW (PAP)
W woj. krakowskim rozpoczęła się kampania sprawozdawcza — popularizacyjna z obrad II sesji Światowej Rady Pokoju.

Już w sześciu powiatach i czterech dzielnicach Krakowa odbyły się narady aktywów ruchu obrońców pokoju, na których przeszło 1.500 obywateli zapoznawało się z historycznymi uchwałami tej sesji.

Ożywione dyskusje, jakie toczą się na naradach, świadczą o dużym wzroście świadomości politycznej społeczeństwa. Na zebraniach powiatowych w Wadowicach aktywnie wzięli udział Honorata Łazurkiewicz, oświadczył: „Kobiety wiejskie rozumieją, że kraj nasz musi być silny i bogaty, dlatego w patriotycznym poczuciu realizują one swe obowiązki względem Państwa”.

USA zamierzają wykorzystać ONZ jako narzędzie wojny

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Paryżu

PARYŻ (PAP)
Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ dnia 3 stycznia 1952 r. szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Jak wszyscy pamiętamy, sprawa tzw. „akcji zbiorowych” została rozpatrzona już w ub. roku na V sesji Zgromadzenia Ogólnego. Dyskusja zakończyła się uchwaleniem rezolucji znanej pod fałszywą nazwą: „jedność na rzecz pokoju”. Rezolucja ta została naszpikowana obłudnymi frazesami o konieczności usunięcia groźby wojny. W rzeczywistości rezolucja ta stanowiła program przygotowania nowej wojny oraz zmierzania do wytworzenia wszystkich warunków niezbędnych do prowadzenia takiej wojny, do urzeczywistnienia tego celu.

Uchwalenie tej rezolucji pozostaje niewątpliwie w związku z agresją amerykańską w Korei. Agresja ta wykazała z jednej strony beznadziejność awantury rozpętanej przez sprawców tej wojny — monopolistów amerykańskich, z drugiej zaś — ich niezdolność do poddania o własnych siłach wytworzonej sytuacji militarnej, bez wciągnięcia do tej awantury wojennej innych państw, uzależnionych ekonomicznie i politycznie od Stanów Zjednoczonych.

Potwierdzeniem związku między

Odznaczenie Iwana Tewosjana Orderem Lenina

MOSKWA (PAP)

W związku z 50-leciem urodzin oraz z zasługami wobec państwa radzieckiego i w dziele rozwoju przemysłu metalurgicznego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wiceprzewodniczącą Rady Ministrów ZSRR i ministra przemysłu hutnictwa żelaza — Iwana Tewosjana — Orderem Lenina.

„Mobilizacja ta musi rozpocząć się już teraz, na progu Nowego Roku — by zapewnić pełne wykonanie planu” — stwierdził na specjalnie zwołanej w tym celu naradzie, naczelny inżynier budowy MDM — inż. Danilewicz.

Narada, jaka odbyła się w dniu 4 bm., zgromadziła personel techniczny poszczególnych odcinków robót.

Najpoważniejsze prace są do wykonania na samym placu MDM. Trzeba tutaj przygotować wykopy pod fundamenty jeszcze trzech bloków, w przeciągu 6 miesięcy wybudować i oddać do użytku całkowicie wykończone budynki o łącznej kubaturze 90 tys. m sześć. Zadanie jest trudne, jeśli wziąć pod uwagę zbliżający się okres mrozów, kiedy to, zgodnie z harmonogramem, miejscem trzeba będzie betonować 2-3 kondygnacje konstrukcji gmachów.

Uczestnicy narady zobowiązali się do opracowania szczegółowych harmonogramów pracy dla brygad i zespołów pracujących na tych obiektach, by ułatwić załogom wykonywanie ich zadań. Każdego z kierowników poszczególnych oddziałów robót zobowiązano do składania codziennych meldunków z przebiegu wykonywania zadań.

Aktyw ruchu obrońców pokoju zapoznaje się z uchwałami sesji ŚRP

KRAKÓW (PAP)
W woj. krakowskim rozpoczęła się kampania sprawozdawcza — popularizacyjna z obrad II sesji Światowej Rady Pokoju.

Już w sześciu powiatach i czterech dzielnicach Krakowa odbyły się narady aktywów ruchu obrońców pokoju, na których przeszło 1.500 obywateli zapoznawało się z historycznymi uchwałami tej sesji.

Ożywione dyskusje, jakie toczą się na naradach, świadczą o dużym wzroście świadomości politycznej społeczeństwa. Na zebraniach powiatowych w Wadowicach aktywnie wzięli udział Honorata Łazurkiewicz, oświadczył: „Kobiety wiejskie rozumieją, że kraj nasz musi być silny i bogaty, dlatego w patriotycznym poczuciu realizują one swe obowiązki względem Państwa”.

dy agresję amerykańską w Korei a zesztoroczną rezolucją pod nazwą „jedność na rzecz pokoju” oraz projektu tak zwanych „akcji zbiorowych” było zarówno przemówienie sekretarza stanu USA p. Achesona, wygłoszone z okazji Nowego Roku w Nowym Jorku, jak i (Ciąg dalszy na str. 2)

Odpowiedź Kim Ir-sena na list mieszkańców Szczecina

WARSZAWA (PAP)

W Szczecinie, podczas wiecu sprawozdawczego z pobytu delegacji polskiej w Korei, która zawiozła dary społeczeństwa polskiego dla dzieci tego kraju, uczestnicy zebrania uchwalili wysłać list do wodza koreańskich mas ludowych — Kim Ir-sena.

W liście tym mieszkańcy Szczecina przesłali całemu narodowi koreańskiemu i jego wodzowi życzenia zwycięstwa w walce z anglo-amerykańskimi interwentami.

W odpowiedzi na list, premier Kim Ir-sen przesłał obywatelom Szczecina telegram następującej treści:

„Drozy Towarzysze! Dziękuję Wam za list, w którym wyraziście braterską solidarność z koreańskim narodem w jego sprawiedliwej, wyzwolenczej walce przeciwko amerykańsko-angielskim agresorom.

Życzę Wam dużo powodzenia w wytrwałej, pokojowej pracy, prowadzącej do rozkwitu Polski Ludowej i w walce o trwały pokój na całym świecie przeciwko podlegaczom do nowej wojny”.

Poprawiają się warunki bytowe Województwo poznańskie wykonało plan remontów mieszkań

WARSZAWA (PAP)

Przeprowadzane w minionym roku remonty kapitalne mieszkań z funduszy gospodarki komunalnej przyniosły ludności pracującej wielu miast i osiedli robotniczych dalszą znaczną poprawę warunków bytowych.

W tych województwach, gdzie rady narodowe czuwały nad właściwym przeprowadzeniem remontów, zostały w pełni wykorzystane wszystkie kredyty przewidziane na ten cel, a nawet wyremontowano znacznie więcej mieszkań, niż było to planowane.

W akcji remontów kapitalnych na czoło wysunęły się województwa: poznańskie, rzeszowskie, krakowskie, bydgoskie i lubelskie oraz miasta Gdynia, Wałbrzych, Bydgoszcz, Grudziądz, Inowrocław, Pabianice, Zgierz i Bytom. W ośrodkach tych, jak wynika z dotychczasowych meldunków, nie tylko, że w pełni wykonano plany remontów kapitalnych

mieszkań, ale często też poważnie je przekroczone.

W woj. poznańskim, gdzie przewidywano wyremontowanie ogółem 37 400 izb mieszkalnych, remonty przeprowadzono w ponad 40 tys. izb. W woj. bydgoskim prace remontowe przeprowadzono w ponad 28 tys. izb mieszkalnych, przekraczając plan o ok. 300 izb.

Nie we wszystkich jednak miastach i ośrodkach robotniczych wykorzystane zostały w pełni kredyty na remonty mieszkań, czego przyczyną była niejednokrotnie niedostateczna kontrola ze strony rad narodowych. Do ośrodków, które nie wykonały w całości swych planów, należą m. in. woj. zielonogórskie i szczecińskie, a w pewnym stopniu i Warszawa.

Wojska angielskie dokonały napadu na kolejarzy egipskich

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą, wojska brytyjskie w strefie Kanalu Sueskiego dokonały nowej brutalnej agresji wobec Egiptu.

W pobliżu warsztatów kolejowych w Suezie doszło do walki między oddziałami brytyjskimi a policją i ludnością egipską. Oddziały brytyjskie w sile 1.800 żołnierzy, uzbrojone w czołgi, artylerię przeciwpancerną i karabiny maszynowe zaatakowały kolejarzy egipskich, pracujących w warsztatach. Napadnięci Egipcjanie stawili opór. Na pomoc robotnikom przybyły oddziały policji egipskiej. Walka trwała 3 godziny. Po stronie angielskiej zginęło 18 żołnierzy i oficerów. Również po stronie egipskiej są zabici i ranni.

W piątek w godzinach porannych Anglik ponownie zaatakował Egipt.

Wojska brytyjskie obsadziły wszystkie drogi w strefie Kanalu Sueskiego i całkowicie odcięły Suez od reszty kraju.

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

wczorajsze przemówienia niektórych autorów wspomnianej rezolucji, powołujących się o twarcie na wydarzenia w Korei, jako na okoliczność, która powołała do życia zarówno rezolucję „jedność na rzecz pokoju”, jak i obecny projekt tzw. „akcji zbiorowych”.

Ażby nadać amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei charakter szerokiej, jeśli nie powszechnej „pomocy” marionetkowemu reżimowi lisymanowskiemu, sprawozdanie przedstawia sprawę tak, jak gdyby 47 krajów — członków ONZ — wraz z dwoma krajami nie należącymi do ONZ postanowiło wziąć udział w akcji tzw. „pomocy” i jakoby wiele innych krajów postanowiło przyczynić się do tego, wysyłając swe wojska lądowe.

Należy jednak powiedzieć, że ta część sprawozdania, podobnie zresztą jak i jego całość, absolutnie nie odpowiada rzeczywistości sytuacji. W istocie rzeczy, poza Stanami Zjednoczonymi i Anglią oraz jej dominiami, w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu — jak wiadać z załącznika — bierze udział zaledwie 8 państw: Belgia, Francja, Kolumbia, Dania (która wysłała statek szpitalny „Jutlandia”), „zuz” zresztą odwołany według otrzymanych doniesień, Grecja, Holandia, Filipiny i Turcja.

Oto macie „całą” Organizację Narodów Zjednoczonych, która rzekomo uczestniczy w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu. Ośmiem państw — a wśród nich Dania, która wysłała statek szpitalny i do tego się ograniczy-

ła — dalej Turcja, która wysłała jedną brygadę, Filipiny, Grecja, Holandia, Kolumbia, Belgia, Francja. Oto wszyscy! Czyż można mówić, że w tej wojnie uczestniczy Organizacja Narodów Zjednoczonych? Czyż można mówić o udziale 47 państw należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych? Jest to absolutnie niezgodne z rzeczywistością. Mówi się to tylko po to, aby agresja amerykańska w Korei uzyskała charakter — jak wyraża się sprawozdanie — nieomalże powszechnego udziału Organizacji Narodów Zjednoczonych, ażeby pod nazwą Organizacji Narodów Zjednoczonych zamaskować agresję amerykańską.

Korea płonie. Naród koreański jest przedmiotem potwornych bestialstw. Od broni interwencji, od bomb napalmowych, w ogniu dział i karabinów maszynowych ginie tysiącami spokojna ludność — dzieci, kobiety, starcy, a przedstawiciel USA mówi nam tutaj: oto „początek stopniowego rozwoju koncepcji skutecznego bezpieczeństwa zbiorowego”!

Ażby usprawiedliwić w jakiś sposób ten potworny plan agresywnych poczyniń przedstawianych jako obronne zarządzanie zbiorowe, komitet w celach jawnie prowokacyjnych kopiera i również sam szerzy kłamliwe pogłoski o niebezpieczeństwie napaści ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Taką kampanię prowadzi się zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, z tym większym uporem i zapalem, im mniej jest ludzi, których można oszukać przy pomocy demagogicznych frazesów i fałszowania faktów.

interesów głównych państw należących do tego obozu.

Nie jest tajemnicą, że „plan Schumana”, przy którego pomocy monopole amerykańskie chcą podporządkować sobie ciężki przemysł szeregu krajów zachodnio-europejskich — Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga — nie ogranicza się do tego. Jak pisał w swej książce „plan Schumana” prof. Lavergne, plan ten wymierzony jest przeciwko Anglii.

We wrześniu 1951 roku odbyła się w Bonn konferencja 80 generałów niemieckich. Obrady toczyły się pod przewodnictwem zastępcy wysokiego

Zasady, które nie zapewnią pokoju

Omawiając w dalszym ciągu sprawozdanie „komitetu „akcji zbiorowych” minister Wyszyński oświadczył:

Zwraca uwagę przede wszystkim projekt powołania wojennego organu wykonawczego, wyposażonego w nadzwyczaj szerokie pełnomocnictwa. Organ ten ma koordynować wysiłki poszczególnych państw i organizować oddane do jego dyspozycji siły zbrojne.

Ta propozycja komitetu pozostaje w jaskrawej sprzeczności z Kartą, która przewiduje, że jedynym organem upoważnionym do kierowania operacjami wojennymi w walce przeciwko agresji jest komitet sztabowy, działający pod kierownictwem Rady Bezpieczeństwa. Radzie Bezpieczeństwa, dającej wszelkie gwarancje prawidłowości swych uchwał, dzięki zasadzie jednomyślności stałych członków Rady, przeciwstawia się więc uchwałę Zgromadzenia Ogólnego, pozbawioną gwarancji przewidzianych Kartą dla Rady Bezpieczeństwa.

Przyznaje Zgromadzeniu Ogólnemu prawo komitetu sztabowego, przyznaje mu prawo Rady Bezpieczeństwa, bez tych gwarancji, jakie dają postanowienia Karty i jej zaady — nie zapewnią pokoju. Jest to ślepa droga, czy też — jak powiedział delegat Szwecji — jest to „ewentualna groźba wojny”.

Karta N.Z. przewiduje zarządzenia, mające na celu walkę z agresywnymi działaniami państw, które by targnęły się na pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo narodów. Nie wolno jednak zapo-

USA p obujają wykorzystać ONZ jako narzędzie wojny

Odpowiedź na to pytanie zawiera samo sprawozdanie komitetu tzw. „akcji zbiorowych”. Sprawozdanie to wskazuje na olbrzymia polityczne, psychologiczne i symboliczne znaczenie tych środków określających charakter przyszłych działań wojennych. Jak podkreśla sprawozdanie komitetu, olbrzymie znaczenie posiada zapewnienie tego, ażeby siły zbrojne pozostające pod dowództwem wojennego organu wykonawczego były w pełni siłami zbrojnymi Organizacji Narodów Zjednoczonych, ażeby dowódca tych wojsk prowadził wszystkie operacje właśnie jako dowódca naczelny sił zbrojnych ONZ, ażeby wydawał wszystkie rozkazy i instrukcje w imieniu dowództwa ONZ.

Oto jak zamierza się wykorzystywać jako narzędzie wojny Organizację Narodów Zjednoczonych, która stworzona została jako narzędzie pokoju. Oto jak zamierza się prowadzić pod szyldem tej Organizacji i przy użyciu jej flagi działania wojenne według agresywnych planów bloku atlantyckiego.

Przywódcy i organizatorzy bloku atlantyckiego chcą za wszelką cenę zamaskować swe agresywne plany, oszukać opinię publiczną i wmówić jej, że wojna, którą gotowi są rozpętać, będzie wojną obronną. Przedstawiają oni obecnie swe agresywne działania wojenne przeciwko narodowi koreańskiemu, wietnamskiemu i innym, swe akty agresji przeciwko narodowi chińskiemu — jako wojnę obronną.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ma, ich zdaniem, odegrać wygodną dla nich rolę, ukrywając pod płaszczykiem hasła pokoju i współpracy międzynarodowej bezprawie, jakiego dopuszczają się podżęgać wojenni.

komisarza USA w Trizoni — gen. Heyssa, który jest gotym zwolennikiem utworzenia z armii zachodnio-niemieckiej wzorowego trzonu sił zbrojnych bloku atlantyckiego.

W sierpniu 1951 r. wysoki komisarz USA w Trizoni Mac Cloy oświadczył, że zachodnio-niemieckie siły zbrojne będą mogły być utworzone, przeszkolone i uzbrojone w 18 miesięcy po decyzji rady bloku atlantyckiego w sprawie włączenia tych sił zbrojnych do tzw. „armii europejskiej” oraz wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Trizoni.

Chłopi dostarczają do punktów skupu resztki należności zbożowych

minąć o tej niezwykle ważnej okoliczności, że dla podejmowania tych zarządzeń ustalono w Karcie specjalny tryb postępowania gwarantujący prawidłowość i całkowitą szlachetność uchwał, na mocy których działania tego czy innego państwa mogą być uznane za agresywne i samo to państwo może być napiętnowane jako agresor. Tymczasem sprawozdanie komitetu „akcji zbiorowych” nie zawiera takich gwarancji, ignoruje taki tryb postępowania i co więcej narusza go wręcz, przekazując pracę i pełnomocnictwa Rady Bezpieczeństwa Zgromadzeniu Ogólnemu.

Pamiętamy oczywiście, że interwencja zbrojna USA w Korei Północnej była zamaskowana i dotychczas jest maskowana powoływaniem się na pomoc udzielaną przez Imperium amerykańskie reżimowi lisymanowskiemu, który stał się rzekomo przedmiotem napaści „z Korei Północnej”. Należy się spodziewać, że i te nielegalne, prawdziwie agresywne działania USA przedmiotem zostaną bez zadeny jako zarządzenia „obronne” przeciwko „agresji” chińskiej.

Powstaje uzasadnione pytanie, po co potrzebne jest organizatorom i inspiratorom bloku atlantyckiego zawiązanie ich programu agresywnego przez Zgromadzenie Ogólne, skoro program ten jest już wprowadzony w życie przez sygnatariuszy paktu atlantyckiego i jeśli blok atlantycki posiada już wojskowy organ wykonawczy i siły zbrojne oraz wszystkie inne środki wojskowe, przewidziane w tym programie?

Nowe próby pogwałcenia Karty ONZ przez Stany Zjednoczone

Oszustwo to będzie niewątpliwie zdemaskowane, lecz oszuści mają nadzieję, że wycofana z tej haniebnej afery maksymalne korzyści, choćby kosztem największych cierpień całej ludzkości.

Delegacja Związku Radzieckiego uważa, że z przedstawionych wyżej względów, konkluzje sprawozdania komitetu „akcji zbiorowych” i projekt rezolucji w tej sprawie są szkodliwe i niebezpieczne dla pokoju.

Delegacja ZSRR będzie głosowała przeciwko tej rezolucji, stanowiącej jeszcze jeden krok w kierunku rozpętania nowej wojny światowej.

Uchwała poznańskiej MRN w sprawie produktywizacji kobiet i młodocianych

Zatrudnianie zdolnych do pracy kobiet jak również młodocianych przysporzyło już naszej gospodarce tysiące nowych rąk w fabrykach. Niestety, są jeszcze zakłady, które niechętnie się ustosunkowują do tego zagadnienia. Stanowisko takie jest szkodliwym z dwóch względów. Po pierwsze zamyka drogę do pracy i awansu kobietom i młodocianym, a po drugie zmusza do zatrudniania na stanowiskach woźnych, portierów, bileterów, konduktorów, magazynierów, szatniarzy, windziarzy itp. zdrowych i silnych mężczyzn, uniemożliwiając przesunięcie ich do produkcji. Dlatego na uwagę zasługuje powzięta ostatnio przez Prezydium MRN uchwała, która reguluje sprawę zatrudniania dotychczas nie pracujących zawodowo kobiet i młodocianych.

Na mocy tej uchwały członkowie Komisji Pracy i Pomocy Społecznej ustalą w drodze kontroli wszystkich zakładów pracy, czy zatrudnieni w nich mężczyźni są właściwie wyko-

rzystani. Komisja zwróci się równocześnie ewentualnym przesunięciem ich do kluczowych gałęzi produkcji, obsadzając zwolnione stanowiska inwalidami, mężczyznami powyżej 55 lat, kobietami i młodocianymi. Wszystkim zmieszkającym do lat 50 zatrudnionym w administracji, a nie wysuniętym z awansu społecznego zapewniona zostanie praca w swoim zawodzie. Równocześnie rozpocznie się zakrojone na szeroką skalę szkolenie kobiet i młodocianych. Uchwała nakazuje kierowanie kobiet do Ośrodków Motoryzacyjnych S. P. na szkolenie w zawodzie szoferkim, jak również po odpowiednim przeszkoleniu do straży przemysłowej.

Prezydium MRN apeluje do wszystkich zakładów pracy aby zwiększyły udział kobiet i młodocianych w szkoleniu przywarsztatowym.

Każde wolne miejsce pracy powinno być natychmiast zgłaszane w Samodzielnym Urzędzie Zatrudnienia. (Bur)

Chłopi dostarczają do punktów skupu resztki należności zbożowych Cenne nagrody dla przodujących gromad

WARSZAWA (PAP)

Do punktów skupu bez przerwy napływa zboże, które przywożą chłopci opóźnieni w wykonywaniu obowiązków. Wzmagający się nacisk opinii gromad i gmin powoduje, iż uchylający się dotychczas od wypełnienia swych obowiązków kłulacy sprzedają wyznaczone im ilości zboża.

Poszczególne gromady woj. łódzkiego w szybkim tempie likwidują zaległości zbożowe. Przykładem są gromady Petrykozy pow. Łaskiego — Konstantego Przybyły, który rzucił hasło „w nowym roku ani jednego rolnika zalegającego z oddawą”, zmobilizował mieszkańców wsi, którzy zorganizowali zbiorowy transport, odda-

Zakończenie obrad konferencji pawłowskiej w Krynicy

KRYNICA (PAP)

W 8-mym i ostatnim dniu obrad konferencji pawłowskiej w Krynicy uczony radziecki prof. Woronin wygłosił referat pt. „Trzy zasady teorii odruchowej Pawłowa”, ujmujący w ogólnym zarysie podstawowe założenia systemu naukowego, stworzonego przez genialnego fizjologa oraz perspektywy naukowo-badawcze i dotychczasowe osiągnięcia na zasadach tych oparte.

Po uchwaleniu szeregu wniosków organizacyjnych, obrady konferencji pawłowskiej podsumował min. J. Sztaeheliski.

W przemówieniu swym minister podkreślił cenny udział uczonych radzieckich, którzy w referatach swych ukazywali konkretne zdobycze pracy naukowo-badawczej, opartej na materialistycznym światopoglądzie i dialektycznej metodzie.

Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji wystosowali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list.

Nowe próby pogwałcenia Karty ONZ przez Stany Zjednoczone

PARYŻ (PAP)

Dnia 2 stycznia Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ na posiedzeniu porannym przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem tzw. „komitetu akcji zbiorowych”.

Utworzenie tego komitetu nastąpiło — jak wiadomo — w związku z rezolucją V sesji Zgromadzenia Ogólnego, uchwaloną 3 listopada 1950 r. głosami delegacji krajów bloku amerykańsko-angielskiego. Przyjęcie tej rezolucji, figurującej w protokołach ONZ pod zamaskowaną nazwą „Zjednoczona akcja na rzecz pokoju”, było nowym ogniwem w wysiłkach Stanów Zjednoczonych, zmierzających do przekształcenia ONZ w narzędzie swej agresywnej polityki.

PARYŻ (PAP)

3 stycznia na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozdano wszystkim delegatom projekt rezolucji, złożony przez delegację ZSRR. Projekt ten głosi:

„Wychoząc z założenia, że podstawowym zadaniem ONZ jest zapewnienie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

wzając do punktu skupu zaległe ilości zboża.

28 zbiorowych transportów zboża zorganizowali ostatnio chłopci gminy Bąków w pow. łowickim. Wśród dostawców znalazło się również 20 kula-ków, którzy pod naciskiem opinii całej gromady dostarczyli należne ilości zboża. Pod względem realizacji planu gmina Bąków znalazła się na jednym z pierwszych miejsc w powiecie. Aktyw gromadzkim we wsi Wasowice pow. Kłuczbork, w woj. opolskim, zorganizował ostatnio zbiorową odstawę resztek należności zbożowych.

Chłopi z gromad, które osiągnęły najlepsze wyniki w planowym skupie zboża w poszczególnych województwach, z zadowoleniem przyjmują przyznawane im nagrody. Tak np. w woj. gdańskim przyznano ostatnio nagrody 12 gromadom, które wywiązały się wzorowo ze swych obowiązków w planowym skupie zboża.

Nagrodę wojewódzką w postaci kompletnego wyposażenia świetlicy oraz radio z adapterem i kompletem płyt otrzymała gromada Zbyszkowo w pow. kwidzińskim. Gromada ta wykonała swój roczny plan skupu zboża z poważną nadwyżką już we wrześniu 1951 r.

Spośród 11 gromad wyróżnionych nagrodami powiatowymi wieś Lubiki w pow. starogardzkim otrzymała kompletne urządzenie świetlicy.

Na odbytym niedawno zebraniu gromadzkim w Jasienicy pow. szczecińskiego ostro potępiono oporne w odstawie zboża Stanisława Solasza. Na zebraniu tym jeden z chłopów Stanisław Wacak, który dawno już wykonał swój roczny plan, zaproponował by gromada wysłała z wnioskami o ukaranie Solasza grzywną. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie poparło propozycję chłopów z Jasienicy a Solasz ukarany grzywną dostał się do punktu skupu całą przysadającą na niego ilość zboża.

Budowa rezerwuarów wodnych w Chinach

PEKIN (PAP)

Prasa chińska podaje, że w górnym biegu rzeki Żółtej rozpoczęto budowę wielkich rezerwuarów wodnych — Bajhe i Pancaio. Rezerwuar Bajhe gromadzić będzie 180 mil. m³ wody. Wody tego rezerwuaru umożliwią nawodnienie 1 mil. mu-ziemi (mu = 1/16 ha). W rezerwuarze Pancaio mieścić się będzie 240 mil. m³ wody.

Eisenhower opracowuje plany „obronne”

Nie więc dziwnego, że program tzw. „akcji zbiorowych”, przedstawiony w sprawozdaniu złożonym Zgromadzeniu Ogólnemu, nie jest programem „jedności na rzecz pokoju”, lecz programem grupy wojowniczych państw, które zjednoczyły się dla agresywnych celów i które uknuły prawdziwy spisek przeciwko pokojowi i miłującym pokój narodom.

Cała działalność bloku atlantyckiego zmierza do tego, ażeby wykorzystać w celach wojennych potencjał przemysłowy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz krajów, które go popierają. Tego nie ukrywa przywódca bloku atlantyckiego.

Znalazło to swe potwierdzenie w odpowiedzi generała Eisenhowera na 14 pytań w sprawie wojny i pokoju, ogłoszonych w tygodniku „Paris-Match” z 27 października 1951 roku.

Z tych odpowiedzi gen. Eisenhowera wynika, że opracowywany przez sztab główny bloku

atlantyckiego plan operacji wojennych przewiduje, iż wydział północny tego sztabu będzie prowadził operacje wojskowe pod Leningradem, wydział południowy będzie prowadził operacje na Węgrzech lub w Austrii, a siły zbrojne Środkowego Wschodu, na które liczą tak bardzo generałowie amerykańscy, będą prowadziły operacje wojskowe w południowej części Rosji. Tak więc chodzi o Leningrad i o południową część Rosji, o dogodne pozycje wyjściowe przeciwko Związkowi Radzieckiemu, t. o. Austrii i Węgry. Oczywiście nie jest to cały plan, jest to tylko ta jego część, którą gen. Eisenhower uważał za stosowne iawnie wy- Wystarczy to jednak, żeby wyrobić sobie jasno wyobrażenie, co to za plan „obronny”. Ten plan „obronny” mówi sam za siebie chociażby przez to, że jest on dosłowną kopią analogicznego planu generałów hitlerowskich, z których usług tak chętnie korzysta obecnie rząd amerykański!

Polityka USA doznała porażki

Następnie minister Wyszyński zanalizował dotychczasowe wyniki obecnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i oświadczył:

Agresywne koła USA dokładają niemało wysiłków, ażeby przedstawić te wyniki w korzystnym dla siebie świetle, nieomalże jako szereg swoich zwycięstw. Ale są to „pyrrusowe zwycięstwa”. W samej rzeczy, czyż nie jest na przykład jawną porażką moralno-polityczną kampania, jaką prowadziła delegacja USA, uruchamiając wszelkie możliwe środki nacisku i zastraszania, ażeby uzyskać z trudem, dopiero w 19 turze głosowania, nielegalny „wybór” Grecji do Rady Bezpieczeństwa, zamiast Białorusi, która była do tego w pełni uprawniona? W ciągu 18 tur głosowania Stany Zjednoczone ponosiły porażkę za porażką. Nawet dziennik „New York Herald Tribune” w artykule redakcyjnym z 23 grudnia ub. r. nie mógł nie przyznać, że podczas tych wyborów przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wywierali otwarcie wszelką możliwą presję. O tym, jak postępują w takich wypadkach Stany Zjednoczone, świadczą również opublikowane w „Lenniku” szwedzkim „Morgontidningen” wiadomości, że Szwecja otrzymała za pośrednictwem ambasady amerykańskiej w Sztokholmie oficjalną nagana od USA z to, że osmieliła się przedstawić w ONZ swe własne zdanie.

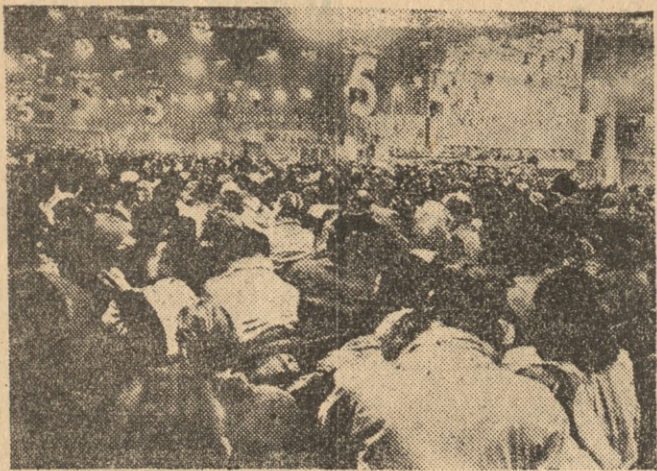
A czyż polityka zagraniczna USA nie doznała porażki przy omawianiu kwestii ustawy z 10 października 1951 r., przewidującej wysysgnowanie 100 milionów dolarów na działalność dywersyjną w ZSRR i krajach demokracji ludowej, kiedy to

delegacja USA i delegacje, sekundujące jej, okazywały się niezdolne do udzielenia jakiegokolwiek dorzecznych wyjaśnień w sprawie tego niesłychanego pogwałcenia elementarnych zasad i norm prawa międzynarodowego?

Czyż o porażce USA nie świadczą również wyniki głosowania w tej sprawie, kiedy to poparcia USA odmówiło 11 „niekomunistycznych rządów”, reprezentujących kraje o łącznej liczbie przeszło 571 milionów mieszkańców? Czyż nie jest faktem, że nawet wśród krajów Ameryki Łacińskiej nie było jednoci co do poparcia USA? Czyż takie fakty uzasadniają chętelny wrzask o jakimś „zwyciestwie”? Nie jest więc przypadkiem, że bardziej trzeźwa część prasy amerykańskiej zmuszona jest stwierdzić, iż VI sesja Zgromadzenia rozpoczęła ferie świąteczne w atmosferze „żałowania się prestiżu amerykańskiego w komisjach Zgromadzenia”, że nie tylko wśród delegatów krajów Środkowego Wschodu i niektórych krajów azjatyckich, lecz nawet w obozie zachodnim dały się słyszeć głosy „Inaczej myślicy”.

Piętrzą się trudności w obozie podżegaczy

Trudności w obozie bloku atlantyckiego stale się zwiększają wskutek zaostających się coraz bardziej sprzeczności in-



(Fot. CAF)
Masy ludowe krajów Europy Zachodniej coraz dobitniej przekonują się o grabieżczej polityce amerykańskiego imperializmu, który narzuca wszystkim zależnym od siebie krajom gotowe zbroje i grozi światu nową wojną.
Narody świata mobilizują jednak swe wysiłki w walce o pokój, do którego dąży dziś większa część ludzkości.
Na zdjęciu: Widok ogólny sali Apollo w Amsterdamie w momencie otwarcia Holenderskiej Konferencji Obróńców Pokoju, która odbyła się w grudniu 1951 r. Na otwarciu konferencji było obecnych 5.000 osób.

Bluznierstwa, które oburzają uczciwych katolików

Gdy w roku 1914 płonął Kalisz, podpalony przez żołdaków Wilhelma II — mieszkańcy nie-szczęsnego miasta, masakrowani przez podwładnych majora Preuskera — widzieli w blaskach ognia pasy żołnierskie, spięte klamrą z napisem:
— Gott mit uns...
„Pan Bóg z nami”. Z tym samym hasłem, odziedziczonym po Zakonie Krzyżackim — ruszył też i na drugą wojnę hitlerowski Wehrmacht, błogosławiony przez biskupów, którzy na rozkaz papieża złożyli przysięgę wierności „führerowi”.
Miliony uczciwych katolików w głębokim oburzeniu przypływały się temu nadużywaniu religii dla celów imperializmu niemieckiego. Faszyzm cieszący się poparciem papieża, który

nazwał Mussoliniego „człowiekiem służącym ukochanej ojczyźnie wiernie i z miłością”, bezkarnie popełniał najokrutniejsze zbrodnie. A gdy wreszcie ziemską sprawiedliwość dosięgła lotrów takich, jak masowy morderca Pohl — papież posłał mu swe ojcowskie błogosławieństwo.
Imperializm amerykański przejmując cały spadek po hitlerzyzmie, skwapliwie skoczył też z „budujących” przykładów wprzágania religii do swego rydwanu wojennego. Czynnici to zresztą tym pewniej, iż Myron Taylor, czy John Foster Dulles, mocno trzymają w rękach cugle polityki watykańskiej. Nie dżwonek, że papież w okresie przygotowań do zdradzieckiej napaści na Koreę nazwał wojska USA „armią chrześcijańskiego miłosierdzia” (!!).

Mac Arthur stanowiący na czele tej „armii miłosierdzia” wykazał, że nie obce mu są arkana rzekomego „miłosierdzia”. Niszczył Koreę ogniem i mieczem, palił, mordował, w Seulu pozwolił żołnierzom na „miłosierne” łupienie miasta i gwałcenie kobiet i dziewcząt. Następnie załadowawszy kilkadziesiąt wagonów łupów wojennych „miłosierne” opasł Koreę, by w Ameryce otrzymać najwyższe odznaczenie... Armii Zbawienia.

Amerykanie w Korei po odjeździe „wodza” w dalszym ciągu godnie podtrzymywali tradycję „armii chrześcijańskiego miłosierdzia”. Żołnierze wysyłani na Koreę czytali w gazetach ogłoszenia sprytnego wydawcy, który zalecał im kieszonkowe wydanie biblii, o prawnej w... stał (Stahlbibel — jakby to nazwali hitlerowcy). Opancerzona biblia umieszczona w lewej kieszeni munduru miała znakomicie chronić serce przed kulami „pogan”.

Bluzniercy amerykańscy wprzęgli religię do swych brudnych interesów wydawniczo-finansowych. Rozchwytywany był numer dziennika „Daily Independent”, w którym wydawca opublikował nadesłaną z Korei fotografię, przedstawiającą dwa samoloty i twarz Chrystusa wśród chmur. Wyćinki z tej gazety, gdzie zdjęcie opublikowano dwukrotnie, wysyłały rozhisteryzowane Amerykanki swym synom na Koreę: by wzbudzić w nich większy zapał do walki, bo przecież „Chrystus im zza chmur błogosławił”. Historia trwała dopóty, dopóki pierwszy sierżant lotnictwa Roy C. Bunham w liście do redakcji „Morning News” nie zdemaskował oszustwa. Przypomniał on, że takie same zdjęcie, tylko z samolotami angielskimi, było reprodukowane w czasie drugiej wojny światowej. Był to zrzęzny fotomontaż twarzy Chrystusa i zdjęć samolotów.

Mimo zdemaskowania oszustw znaleźli się żołnierze amerykańscy, którzy uwierzyli w „cud”. Pewien pilot napisał z Korei, że wycinek z gazety nosi stałe przy sobie i nigdy nie zapomni, że „Pan Bóg jest naszym naczelnym pilotem”.

Ta niezwykła „nominacja”, ten dość wątpliwej wartości „awans społeczny Pana Boga” ma już w historii amerykańskiej pewien precedens. Swego czasu republika Ekwadoru mianowała swym marszałkiem... Chrystusa. Jednakże armia Ekwadoru nie prowadziła wtedy wojny. Dziś natomiast „naczelnym pilot” musiałby brać na swe sumienie bestialskie bombardowanie łobków i szkół koreańskich.

W sukurs „armii chrześcijańskiego miłosierdzia” przybyła na kontynencie azjatyckim inna armia. Mianowicie w Chinach ludowych wykryto spisek misjonarzy katolickich, którzy pod

plaszczykiem akcji religijnej utworzyli bandy dywersanckie zwane „Armia św. Marii”. Oburzono to do głębi katolików chińskich.

Dziesiątki milionów uczciwych katolików w całym świecie podpisało apele pokojowe i domaga się zakazu broni atomowej. Ci uczciwi katolicy, z których wielu należy do najczynniejszych działaczy obozu pokoju, z najwyższą odrazą odnoszą się do bestialstw amerykańskich bandytów powietrznych i lądowych, popełnianych w Korei.

Widzą oni, że wiara ich jest w nikczemny sposób nadużywana i sponiewierana. Tak jak Krzyżacy z mieczem i krzyżem w ręku mordowali Słowian, tak dziś Amerykanie nadużywają znaku krzyża czy wizerunku Chrystusa dla swych lotniskich celów.

Katolicy całego świata są dziś świadkami największego, w dziejach kościoła katolickiego bluznierstwa. Jest to dla nich tym boleśniej, iż papież nie znajduje dla inicjatorów tej akcji słów potępienia, lecz raczej pochwała bluznierze mistyfikacje grabieżców.

Świadomość jednak wielkiej krzywdy, jaką imperializm amerykański wyrządza katolickim wiernym na tym silniejszą mobilizację wszystkich uczciwych katolików w obozie obrońców pokoju.

Grot

Kraj

NOWOCZESNA SYGNALIZACJA ALARMOWA

W celu polepszenia warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego w Kaliszu, Zawodowa Straż Pożarna przystąpiła do założenia nowoczesnej sygnalizacji alarmowej na terenie miasta. Tym samym rozpoczęto realizację dawnego planu. Obecnie straż pożarna w Kaliszu ma już założone pierwsze 14 punktów sygnalizacji alarmowej oraz stację sygnalizacyjną.

SALA KONCERTOWA NA 1200 OSÓB

Ministerstwo Kultury i Sztuki w porozumieniu z Naczelną Radą Odbudowy Warszawy powierzyło Filharmonii Narodowej kierownictwo odbudowy zabytkowej Rotundy na placu Małachowskiego. Budynek, którego oddanie do użytku przewiduje się w roku 1953, przeznaczony będzie na salę zebrań, odczytów oraz koncertów symfonicznych. Zewnętrzny wygląd budynku nie ulegnie zmianie, natomiast znacznie rozszerzona zostanie podziemia. Wielka sala koncertowa pomieści 1200 osób.

SPOŁECZNI KONTROLERZY DROGOWI CZUWAJĄ NAD RUCHEM ULICZNYM

Od października ub. roku pełnią służbę na ulicach Warszawy społeczni kontrolerzy drogowi. Społeczni kontrolerzy drogowi to przeznaczeni członkowie Polskiego Związku Motorowego, którzy zdali ze swej pracy egzamin.

LASOTKI

Mieszkali w kilku wioskach na terenie sąsiadujących ze sobą trzech powiatów kielecczyzny. Niektórzy byli w tym szczególnie położeniu, że ich rodzice posiadali po kawałku ziemi i mogli dać dzieciom przynajmniej mieszkanie. Wszyscy natomiast musieli pracować za nędzne grosze w większych bogactwach, aby utrzymać się na powierzchni życia. Przyszła wojna i długoletnia okupacja. Młodzi ludzie rozpoczęli walkę z hitleryzmem. Wstąpili do Armii Ludowej, mieszkali w lasach i nieustannie zadawali faszyzmowi ciosy. Zdawali sobie sprawę, że walczą nie tylko o wolność i niepodległość Ojczyzny, ale także o wyzwolenie własne i swoich rodzin od ucisku kapitalistycznego.

Bojownicy wolności

Spełniły się marzenia i przewidywania. Wraz z Armią Czerwoną i walczącym u jej boku Wojskiem Polskim przysięso wyzwolenie społeczne. Walczyła o to Polska Partia Robotnicza. Wieleletni głód ziemi wśród synów chłopskich został zaspokojony. Szafaraniec wyjechał do Wielkopolski. Za nim, jako pełnomocnik grupy, Stanisław Rutkowski. Wybrali obiekt: nie duży majątek obszarniczy w pow. leszczyńskim i postanowili wziąć go we władanie, rozdzielając ziemię pomiędzy siebie. Każdemu przypadło po 8 hektarów. Po zatwierdzeniu planu przez władze ludowe Rutkowski pojechał z radością wieścią do swojej grupy. Po kilku dniach wszyscy byli na miejscu i rozpoczęli wiosną 1945 roku pracę na swych działkach.

Lud pracowity, zapobiegliwy, skrzętny, ogarnięty radością z powrotu możliwości twórczej, samodzielnej pracy na własnej ziemi. Powodziło im się dobrze. Jakże mogło być inaczej, skoro ludzie szli do pracy z uczuciem radości, że pracują nie dla wyzyskiwacza-kapitalisty czy obszarnika, lecz dla siebie, dla ludowej Ojczyzny, dla swego państwa, państwa robotników i chłopów. Zaczęli się dorabiać. Stajnie, obory i chlewy wypełniły się żywym inwentarzem. Rósł dochód poszczególnych rodzin, rósł dobrobyt. Powsta-

wały nowe, młode rodziny. Radość, zadowolenie.

B. lepiej żyć

Ale chcieli z posiadanej ziemi wyciągnąć jeszcze więcej. Dla siebie i dla państwa. Organizator grupy przesiedleńców rzucił myśl:

— Słuchajcie. A może tak zespołowo, przy pomocy nowoczesnych maszyn i uprawy mechanicznej dałoby się zrobić więcej, lepiej, szybciej...

W gromadzie zawrócono. Rozpoczęły się dyskusje. Leonard Michalski i obaj Rutkowsy — Stanisław i Stefan, podchwycili pierwszą myśl i zaczęli analizować. Były także serceciwy. I dobrze, że były. W ogniu gorących sprzeczek i wymiany myśli kształtował się obraz lepszej przyszłości. Aż nabrał żywych kolorów. Zwolano zebranie gromadzkie i postanowiono założyć Rolniczy Zespół Spółdzielczy. Wstąpili wszyscy. Jak zespół, to zespół — oświadczył wówczas jeden z wysuwających zastrzeżenia.

Działło się to dnia 11 listopada 1949 r. Taka jest skrócona historia powstania spółdzielni produkcyjnej w Lasotkach pow. Leszno.

Walka ze złem

Rozpoczęła się zespołowa praca. Były upadki i zwłoty. Jeden z propagatorów spółdzielni i pierwszy przewodniczący zarządu Stefan Rutkowski uległ podstępom wroga klasowego i dezorganizował pracę. W grudniu jego obalamuonych społeczników zapanowało pijaństwo i nierobstwo. Zespół zaczął się chylić ku upadkowi. Nie obyło się bez swarów i kłótni. Wreszcie większość członków postanowiła: „Dość tego!”. Zwolano nadzwyczajne walne zebranie. W listopadzie 1950 r. urządzono generalne pranie. Rezultat? Pierwszy przewodniczący Stefan Rutkowski, członek zarządu Stanisław Grudzień, stajenny Jan Wojciech i jego żona Józefa zostali usunięci ze spółdzielni. Skompromitowani przenieśli się do innych województw.

Powiał inny wiatr. Antagonista i przeciwnik spółdzielni w początkowym okresie — Józef Serwicki został wybrany przewodniczącym. Wrócił z kursu młody członek zespołu Leonard Michalski i objął funkcję księgowego. Wzrósł zapał do pracy. Na pierwszym miejscu zaczęto stawiać gospodarstwo zespołowe, nie zaniedbując jednak działek przyzagrodowych. Rósł inwentarz żywy i martwy. Pierwszy bilans, mimo przeprowadzenia kosztownych remontów przy budynkach gospodarczych, przyniósł 12 zł dziówki obrachunkowej. Przyniosło to jeszcze lepszy start do nowego roku obrachunkowego.

Pok pięknych sukcesów

Rok 1951. Zespół w Lasotkach zwyciężył we współzawodnictwie Siewu Pokoju, zwyciężył w akcji żniwnej. Nagrody i dyplomy uznania Prezydium WRN otrzymali członkowie brigady polowej: Józef Kucharczyk, Stefan Fiat i 18-letnia Stasia Dziarżanaka. W okresie siewów wiosennych, żniw i wykopków urządzono sezonowy łobek. Klub z dorosłych ruszał na pola. Wszyskich ogarnęła szlachetna miłość. Dlatego zwyciężył. Powiększono w ub. roku stan inwentarza: 14 koni, 22 krowy

dojne, 7 sztuk jałowizny, 60 sztuk świń, 6 macior. Nastawiono się na hodowlę bekono. Rezultaty będą w 1952 r. Zboże sprzedano państwu w ilości ponad przewidziany plan. Lasotki zostały przedstawione do nagrody z tego tytułu. Spłacono 67 000 zł pobranych w 1950 roku kredytów, przeprowadzono inwestycje budowlane. Mimo to dniówka obrachunkowa wynosi za rok 1951...

Ale nie uprzedzajmy. Dowiedzą się o tym członkowie zespołu na walnym zgromadzeniu. Dziś już jednak żywo się tym interesują. Przewodniczący Serwicki i księgowy Michalski uśmiechają się. Widocznie szykują swym kolegom niespodziankę. Bilans jest bowiem wybitnie dodatni. Inne spółdzielnie dowiadują się również telefonicznie:

— Halo, czy Lasotki? Tu Przybiń. Le u was wynosi dniówka obrachunkowa? Bo u nas tyle, a tyle...

— Przyjdzie na nasze zebranie, to się dowiedzie — odpowiada Michalski — i kontynuując przerwana rozmowę opowiada o planach na przyszłość.

— Jak sami widzicie budynki gospodarcze są u nas w pierwszorzędym stanie. Problem natomiast stanowią mieszkania dla członków. I dlatego w planie na rok 1952 przewidujemy wybudowanie na razie czterech domów mieszkalnych. Jeden dla Dziarżaneki już wybudowaliśmy. Jednakże nie wiemy jeszcze czy Prezydium WRN zatwierdzi nasze projekty.

Zdaje nam się, że Prezydium WRN powinno zatwierdzić plany i dopomóc przez udzielenie kredytów. Lasotki bowiem — jak wykazuje bilans z roku 1951 — są solidnym kredytobiorcą. Dlatego zasługują na pomoc i opiekę ze strony Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Sprawa mieszkań w Lasotkach jest naprawdę sprawą pilną.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

NOWY TOMYŚL zaopatry wszystkie województwa w przewoźne skrzynie do parowania ziemniaków

W Nowym Tomyślu uruchomiono ostatnio centralny punkt budowy przewoźnych skrzyń do parowania ziemniaków dla stałych stacji parowania w całej Polsce. Wyrobem tych skrzyń zajmie się spółdzielnia metalowców w Nowym Tomyślu, która dotychczas fabrykowała je dla województwa poznańskiego, bydgoskiego, szczecińskiego i krakowskiego.

Celem zapobieżenia stratom przy przechowywaniu ziemniaków w kopcach i piwnicach, Ministerstwo Rolnictwa projektuje zaopatrzenie wszystkich powiatów w Polsce w takie skrzynie, wykonywane według projektu inż. K. Jankiewicza, przy technicznej pomocy inż. R. Nietschego i Wł. Ludwiczaka z Nowego Tomyśla.

Na centralny punkt budowy skrzyń do parowania ziemniaków przeznaczono Nowy Tomyśl, ponieważ powiat ten najlepiej dokonuje konserwacji pasz dla bydła i trzody chlewnej.

Więcej odczytów TWP w roku bieżącym

Towarzystwo Wiedzy Po-wszechniej, które dotychczas organizowało od 4000 do 5000 odczytów miesięcznie postanowiło rozszerzyć znacznie swą działalność w 1952 roku, w oparciu o organizację masowe i świetlicę.

W styczniu TWP zorganizuje 7000 odczytów, dochodząc pod koniec 1952 roku do 15 000 odczytów miesięcznie. Większość tych odczytów odbywać się będzie na wsi oraz w zakładach produkcyjnych. Celem usprawnienia tej akcji utworzone zostaną od stycznia powiatowe kółka prelegentów TWP, pracujące w sekcjach przyrodniczych i społeczno-humanistycznych.

W dotychczasowej tematyce odczytowej na żądanie terenu uwzględnione zostaną również zagadnienia regionalne.

Dalsze osiągnięcia korespondentów

W roku ubiegłym ruch korespondentów robotniczo-chłopskich „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Sztandaru Młodych” i Polskiego Radia objął swoim zasięgiem całą Wielkopolskę i Ziemię Lubuską. W każdym mieście powiatowym zorganizowano już klub względnie koło korespondentów pism poznańskich, do których również należą korespondenci pism centralnej. Nie tylko jednak wzmożł się ruch korespondentów w miastach, lecz także w gminach i gromadach.

Praca poszczególnych klubów w ostatnich miesiącach ub. r. przyniosła doskonałe wyniki. Dowodem była wielka ilość notatek, czy artykułów napływających do poszczególnych redakcji, a poruszających aktualne zagadnienia. Ponadto organizowano regularnie zebrania miesięczne, podczas których zabierali głos liczni korespondenci. Wypowiedzi ich świadczyły o dobrym zrozumieniu swej pracy, polegającej nie tylko na pisaniu, lecz także na braniu żywego udziału w życiu politycznym i społecznym.

Niedawno zawiązało się takie koło w Sulechowie, do którego należy młodzież z Liceum Pedagogicznego. Członkowie tego koła postanowili włączyć do niego także korespondentów z zakładów pracy. Zorganizowali również gazetkę ścienną, redagowaną przez korespondentów, oraz nawiązali kontakt z klubem w Gorzowie. Ten czyn młodzieży zasługuje w pełni na uznanie i jest dowodem, że ruch korespondentów rozszerza się coraz bardziej.

Wolsztyn, który do niedawna nie przejawiał jeszcze specjalnej żywotności w ruchu korespondentów, ostatnio utworzył swe koło. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym referat o pracy, oraz o najistotniejszych problemach, które winny interesować korespondentów prasy ludowej wygłosił red. Wł. Ciesielski. W dyskusji korespondenci poruszali bieżące problemy miasta. Do tymczasowego zarządu koła weszli: Henryk Kozłowski — przedstawiciel „Głosu”, Maria Dudel z Komendy Powiatowej „SP” oraz Andrzej Węgrzyn — korespondent młodzieżowy.

Jeden z przodków w woj. poznańskim klub krotoszyński przystąpił w ostatnich dniach grudnia ub. r. do zorganizowania gminnych klubów, przez co nastąpi ściślejsza współpraca korespondentów miejskich z wiejskimi. Zebrania w gminach odbywać się

będą raz w miesiącu. Obsługą je aktywiści klubu powiatowego. Co drugi miesiąc odbywać się będą narady z całego powiatu.

Należy dodać, że ambicją klubu krotoszyńskiego jest zajęcie pierwszego miejsca wśród klubów woj. poznańskiego.

Z coraz lepszymi wynikami pracuje utworzony przed miesiącem klub w Kościanie. Jedynym niedociągnięciem tego klubu jest niedostateczna frekwencja korespondentów na zebraniach miesięcznych. A przecież koniecznym jest, aby wszyscy korespondenci brali udział w tych naradach, które tak bardzo pomagają im w pracy. Ta sprawa winien zająć się przede wszystkim zarząd klubu.

Gdy więc poza tym weźmiemy pod uwagę pracę klubów, tutaj nie wymienionych, a które osiągały niemiłe wyniki w swej pracy, to możemy stwierdzić, że ruch korespondentów w ostatnim kwartale ub. r. znacznie się ożywił i kluby oraz koła, po okresie organizacyjnym, rozpoczęły swą właściwą działalność w terenie.

(an)

Wyodrębnienie urzędów wodno-melioracyjnych w samodzielne przedsiębiorstwa

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów utworzono z oddziałów wodno-melioracyjnych przy przedsiębiorstwach państwowych przedsiębiorstwa samodzielne. Fakt ten umożliwia lepsze wykorzystanie kadr technicznych dla wykonania zadań planu 6-letniego na odcinku melioracji, posiadająccej wielkie znaczenie dla rolnictwa. Reorganizacja ta była konieczna z powodu zwiększonych zadań i tworzenia naturalnych baz paszowych, co wiąże się ściśle z dalszym rozwojem hodowli bydła.

Wraz z usamodzielnieniem oddziałów wodno-melioracyjnych, które jednak w dalszym ciągu będą współdziałały z radami narodowymi, zmniejszy się liczba rejonowych urzędów. Kierownictwa tych urzędów będą miały swoje siedziby w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie, Nowym Tomyślu, Ostrowie, Koninie, Wągrowcu i w Pile.